

# Informacja Prasowa

NA PRAWACH RĘKOPISU - PRIVY COPY

Nr.16 (57).

Dnia 17.kwietnia 1947 r.

## S P R A W Y   M I E D Z Y N A R O D O W E

### WIELKIE CELE AMERYKI

"New York Herald Tribune" (z 5. i 6.4.) przynosi dwa kolejne, bardzo interesujące artykuły Lippmana. Oto ich treść:

Powód naszej interwencji w Grecji i Turcji jest prosty; są to dwa najdogodniejsze punkty strategiczne dla sił amerykańskich, mających zatrzymać wojskowe siły sowieckie. Potęga sowiecka opiera się na niewyczerpanych rezerwach piechoty, mogącej naciskać na szerokie granice lądowe w Europie i Azji. Nie ma zadnej innej potęgi, ani grupy potęg, zdolnych do odrzucenia na lądzie z powrotem mas sowieckich. Stany Zjednoczone rozwinęły swą potęgą na morzu i w powietrzu. Można skutecznie użyć tych sił tylko wówczas, jeśli uda się je podsunąć na odległość ciosu do żywotnych ośrodków sowieckich. Jedyne strategiczne zbliżenie możliwe jest - o czym Rosjanie wiedzą - przez Morze Czarne do Ukrainy i Kaukazu. Wejście na M. Czarne prowadzi między Grecją a Turcją. Układ z Rosją, o ile nastąpi, powinien tę bramę zneutralizować w stosunku do obu stron. Jak długo układu nie ma, trzeba tę bramę zamknąć dla Rosjan i trzymać otwartą dla nas. Jest to jedyny strategiczny sposób przeciwstawienia się potędze rosyjskiej wszędzie indziej - w Niemczech, Wschodniej Europie, na Bałkanach, w kierunku na Iran, Afganistan, Indie i Chiny. Jak długo będziemy mogli rozwinąć naszą potęgę morską i powietrzną na Morzu Czarnym, tak długo będziemy mieć środek na zatrzymanie pochodu armii sowieckiej na Zachodnią Europę. Jesteśmy tam na skrzydle i tyłach tej armii i dzięki temu możemy utrzymać równowagę sił, bez której niemożliwe są poważne rokowania z Rosją. Kreml może sądzić, że usadawiając się w pobliżu czułych rejonów Rosji, chcemy ją zaatakować. Odpowiemy: Nie. Natomiast Rosja powinna rozpocząć poważne rokowania o układ, dotyczący Bliskiego Wschodu i Europy. Fakt, że oni mogą zaatakować nas w Europie i Azji, a my ich od Morza Czarnego, może dopiero uczynić rokowania poważnymi. Dotąd takich rokowań nie było. Niekończące się kłótnie nie są rokowaniami. Rosja mogła sobie na to pozwolić, wiedząc, że nie mamy sposobu zaszachowania armii sowieckiej i że nie wstrzymamy nacisku sowieckiego, ciągle i wszędzie łatając dziury.

Odzyskamy równowagę sił, gdy zdolność sowiecką do uderzenia

Korespondencje, wysyłana dotąd na adres: "Informacja Prasowa" - c/o 1st Polish R.H.U. - B.A.O.R., prosimy adresować:

"Informacja Prasowa" - c/o 2. Polish Demob Centre - B.A.O.R.  
Germany



zrównoważymy wzajemną zdolnością. Wówczas Marshall będzie mówić ze Stalinem o sprawach głównych, zamiast z Mołotowem o drobiazgach.

Rząd nasz nie przedstawił tej całej sprawy w sposób jasny i prosty, lecz użył przypraw ideologicznych, gospodarczych i innych, sądził bowiem, że naród amerykański nie potrafi zrozumieć akcji strategicznej, mającej na celu wzmocnienie języka dyplomatycznego. W rzeczywistości naród amerykański lepiej orientuje się w sytuacji, niż przypuszcza Departament Stanu.

Interwencja na Bliskim Wschodzie jako wyrównanie amerykańskiej potęgi wojskowej w stosunku do sowieckiej prawdopodobnie uda się. Ryzyko polityczne i wojskowe nie byłoby większe, a może byłoby mniejsze, gdyby jasno oświadczone wobec świata, że chodzi tu o operację strategiczną, konieczną nie tylko do zatrzymania ekspansji sowieckiej, ale i do zmuszenia jej do cofnięcia się. Wybraliśmy Grecję i Turcję nie dlatego, że szczególnie potrzebują pomocy, lub że są świetnymi wzorami demokracji, lecz po prostu dlatego, ponieważ są bramą do serca ZSRR. Zamierzaniem naszym jest zwolnienie nacisku sowieckiego na całej peryferii eur-azjatyckiej i rozluźnienie chwytu sowieckiego na kontynencie europejskim. Stwarzając pewność, że możemy wejść na Morze Czarne, nie tylko zamykamy Sowiecom drogę na M. Śródziemne, ale i możemy z nimi skutecznie rokować na temat wycofania sowieckiej potęgi wojskowej z Europy. Ryzyko wojskowe jest przy tym mniejsze, niż przy każdej akcji pośredniej lub defenzywnej. Przyjmując, że zachodzi ryzyko wojny, należy stwierdzić, że byłoby ono większe, gdyby obie strony działały przez swych satelitów bałkańskich, niż gdy stoją przeciw sobie bezpośrednio, bez pośredników. Przy działaniu przez satelitów może łatwo zdarzyć się wciągnięcie obu potęg w intrygi i incydenty. Wojnę, jak stwierdził Eisenhower, może wywołać głupi incydent lokalny, nie dający się zlokalizować. Batwiej się może zdarzyć, że jakiś Tito lub grecki faszysta zacznie coś, co tylko wojna może zakończyć, niż gdyby Stalin wobec Trumana wybrał wojnę zamiast układu.

Amerykańska interwencja na Bliskim Wschodzie jest jednym ostrzem nożyc, mających wyzwolić Europę z chwytu sowieckiego. Drugim ostrzem jest projekt gospodarczej odbudowy Europy głównie z środków amerykańskich.

Warunki układu powinny być następujące: wycofanie z Europy wojsk sowieckich prócz sił kontrolnych w Niemczech; zgoda Rosji na polityczną decentralizację Niemiec; zgoda Rosji na jedność gospodarczą Europy Wschodniej i Zachodniej, a więc zezwolenie rządów w rosyjskiej orbicie na udział w unii europejskiej i polecenie wszystkim partiom komunistycznym, by powstaniu takiej unii nie przeszkadzały. Jeśli Rosja te wielkie warunki przyjmie, unia europejska jako całość stanie się dobrym odbiorcą dużych pożyczek na odbudowę.

Koszt i ryzyko takiej polityki są duże, ale jest ona jasna i uczciwa i dąży do ogólnego bezpieczeństwa. Alternatywą jest rosnący chaos i napięcia, prowadzące do nowej katastrofy wojennej.

#### OBAWY MJR. SIEWIERSKIEGO

Znakomity amerykański specjalista zagadnień lotnictwa wojskowego mjr. Siewierski pisze: Amerykanie są przekonani, że pozostaną na czele potęg militarnych świata. Aby pozbyć się tej pewności, wystarczy zanalizować budżety wojskowe Rosji i USA. Budżet Rosji na r. 1947 wynosi w wydatkach wojskowych 67 miliardów rubli (wg kursu urzędowego 12.650 milionów dolarów), więc nie wiele więcej, niż budżet wojskowy USA - 11.250 milionów dolarów. Ale same cyfry nie dają pełnej prawdy. I tak należy uwzględnić, że Stany Zjednoczone mają długie morskie linie komunikacyjne, których ochrona wymaga silnej marynarki wojennej. Rosja jej nie potrzebuje, bo kontynent rosyjski jest prawie niezależny od komunikacji morskiej i nie dający się zablokować. Stąd o ile nasze wydatki morskie wynoszą 40% budżetu, rosyjskie tylko 10%. Stąd Rosja może przeznaczyć około 11.400 milionów dolarów na armię lądową i lotnictwo, gdy Stany Zjednoczone tylko 6.800 milionów. Wyższa stopa życiowa w Ameryce i wysoka jakość personelu powodują duże wydatki personalne. Szeregowy amerykański dostaje 6 razy więcej, niż rosyjski, oficer 2-3 razy



więcej. To też na płace idzie około 30% budżetu wojskowego USA i tylko około 10% sowieckiego. W rezultacie w USA zostaje na armię i lotnictwo 4.760 milionów dol., w ZSRR - 10,260 milionów dol. Innymi słowy potencjał sowieckich sił lądowych i powietrznych będzie dwa razy większy niż amerykańskich. Można by na to powiedzieć, że rubel jest zdeprecjonowany, a technika amerykańska wyrówna braki, jednak Sowiety mają też inne elementy korzystne. My mamy maszyny, które zaoszczędzają pracy rąk. Rosja ma tych rąk tyle i o tyle tanszych, że to w dużym stopniu wyrównuje niższość techniczną. Niskie płace i niska stopa życiowa wyrównują skąpa siłę kupna rubla. Rosja ma nadto robotników przymusowych, którzy prawie nic nie kosztują, a strajki i inne przerwy produkcji są pod dyktando niemożliwe. Nowa wojna, jeśli wybuchnie, zacznie się od piorunującej ofensywy na serca przemysłowe zaatakowanego kraju. Ofensywa taka możliwa jest tylko z powietrzem i tylko potencjał powietrzny może nas od niej chronić. Nie będzie wówczas żadną pociechą, że na morzu jesteśmy 400 razy silniejsi. Co nam przyjdzie z wielkiego zapasu bomb atomowych, jeśli nie będziemy ich mogli rzucić w miejscu odpowiednim i momencie? Zapas taki bez potężnego lotnictwa może dać tylko złudę bezpieczeństwa, a nawet stać się niebezpieczeństwem. Początkowa faza przyszłej wojny polegać będzie na walce o panowanie w powietrzu. By móc rzucić bomby, trzeba zniszczyć lub sparaliżować lotnictwo nieprzyjaciela. ("Le Monde" 8.4.)

#### AMERYKANIE W CHINACH

Urzędowa sowiecka agencja TASS donosi: W okresie wojny z Japonią Stany Zjednoczone zobowiązały się wyszkolić i uzbroić 39 dywizyj Kuomintangu. Plan wykonano wówczas tylko częściowo (20 dywizyj), natomiast po kapitulacji Japonii spieszenie wyszkolono i uzbrojono pozostałych 19 dywizyj, oraz dodatkowo 21. W ten sposób po zakończeniu wojny na Dalekim Wschodzie wyszkolono i uzbrojono dwa razy tyle dywizyj, co podczas wojny. Amerykanie wyszkolili i uzbroili 22 armie Kuomintangu, a dalsze 4 częściowo, niezależnie od 50.000 policji chińskiej. Grupa amerykańskich doradców i instruktorów wojskowych liczy wiele tysięcy ludzi. Prawie wszystkie większe miasta chińskie mają bazy powietrzne. Działa 5 szkół lotniczych i 22 akademie wojskowe wszelkich służb i broni. Szkoła morską wypuściła już trzy roczniki, a kadeci wraz z wielu innymi oficerami doszkalani są w Stanach Zjednoczonych.

#### POPREDNICY TRUMANA

Doktryna Trumana - powiada "N.Y. Herald Tribune" (1.4.) - nie jest nowa. Pierwszą kwarantannę Rosji Sowieckiej i komunizmu próbowano zorganizować tuż po rewolucji październikowej; W. Brytania, Francja, Stany Zjednoczone i Japonia dostarczyły na ten cel pieniądze, broni i żołnierzy. Lloyd George w tajnym memorandum do konferencji paryskiej stwierdził, że bolszewicki imperializm zagraża całemu światu i że Niemcy mogą postawić na bolszewizm, oddając mu swe moźgi i zasoby. Co najmniej przez 10 umysły dyplomatów zatrudniała idea, że pokonane Niemcy można by wykorzystać przeciw bolszewizmowi. Pierwsza próba mimo dużych sił Sprzymierzonych i słabości Rosji nie udała się. Z końcem r. 1920 większość wojsk wycofano, a Lenin wygrał wojnę domową. Nowa próba polegała na zgrupowaniu małych państw w "kordon sanitarny" jako barierę przeciw bolszewizmowi. Złosiwość dziejów chce, że te same państwa są dziś satelitami Rosji i barierą przeciw nam. - Lęk przed bolszewizmem trwał dalej, Francja i W. Brytania dążyły do wciągnięcia Niemiec do frontu przeciw sowieckiego. Brytyjski ambasador w Berlinie lord d'Abernon rozmawia w r. 1923 na ten temat z gen. Hoffmannem (współautorem traktatu brzeskiego), który opowiada się za blokiem z Francją i Anglią. Na wiosnę 1928 rząd brytyjski sonduje dyplomatów niemieckich, pytając, czy większość parlamentarna w Berlinie byłaby gotowa zerwać traktaty z Rosją i podjąć bojkot gospodarczy. Stresemann postawił cenę, którą jednak uznano za zbyt wysoką: zwrot kolonii i prawo do zbrojeń dla Niemiec. Nim zakończono rozmowy, sytuacja w Europie zmieniła się. Ostatnią próbę wykonał Hitler; złamawszy komunizm u siebie, zawarł z Włochami i Japonią pakt antykominternowski.



MINISTER WOJNY PATTERSON zarządził usunięcie z armii amerykańskiej wszystkich oficerów, sympatyzujących z komunizmem.

DEWEY, gubernator stanu Nowy Jork, podpisał prawo, zakazujące partii komunistycznej wszelkiej działalności do chwili przekazania władzom pełnej listy członków.

AKCJA PRZECIWI BOLSZEWIZMOWI wymaga - zdaniem "New York Times" (7.4.) - siły, stojącej za programem, oraz zdrowej polityki wewnętrznej w USA. Jeżeli Rosja prowadzi politykę obstrukcji i wykrętów, to głównie dlatego, ponieważ czeka na kryzys gospodarczy w Ameryce, który zmusi ją do porzucenia podjętych zobowiązań zagranicznych.

WALLACE (wg "Daily Telegraph" 8.4.) nie ma w Stanach Zjednoczonych większego znaczenia politycznego i nie jest brany poważnie nawet przez tych, którzy przyjęli jego kierownictwo w braku lepszego.

ZJEDNOCZENIE UCZONYCH USA zwróciło się do prez. Trumana z apelem, by odesłał do domu uczonych niemieckich; wszyscy oni pracowali przedtem na rzecz celów wojennych hitleryzmu.

OBYWATELE USA wydali na pomoc dla krewnych i przyjaciół za granicą w r. 1946 296 milionów dol., z czego na Europę przypada 114 milj.

CO ZROBIC Z ONZ? "N.Y. Herald Tribune" pisze: Gromyko żąda oddania sprawy pomocy dla Grecji i Turcji Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie jednak sowieckie veto udaremni tę pomoc. W tej sytuacji należy chyba rozwiązać ONZ i zorganizować je ponownie jako koalicję mocarstw zachodnich, albo wziąć na siebie całą odpowiedzialność i szukać z Rosją bezpośredniego porozumienia, pozostawiając ONZ w odwodzie na czas, gdy pokój zostanie ostatecznie ugruntowany.

LUDNOŚĆ USA wynosiła w kwietniu 1940 - 131.669.000, w lipcu 1946 - 141.288.000.

#### NA BLISKIM WSCHODZIE

NA ZARZUTY SOWIECKIE odpowiedział premier turecki Recep Peker: Turcja podczas wojny nie tylko nie sprzyjała Niemcom, ale dzięki koncentracji swych wojsk na granicy północno-wschodniej uniemożliwiła Niemcom uderzenie z terenu tureckiego na front kaukaski. Rosja wówczas w zupełności aprobowała wojskowe zarządzenia Ankary. Gdyby Niemcy wówczas usiłowały naruszyć obszar Turcji jako podstawę do dalszych działań przeciw Rosji, Turcja byłaby stawiała zbrojny opór.

OBAWA PRZED KOMUNIZMEM na Środkowym Wschodzie jest decydującym momentem w nowej polityce amerykańskiej. Przypuszcza się, że następnym krokiem będzie stworzenie wojskowej bazy amerykańskiej we wschodniej części M. Śródziemnego, możliwe że w Cyrenajce. (Palest. "Dawar" 23.3.).

O KOORDYNACJE SIŁ, W "N.Y. Herald Tribune" (3.4.) pisze Alsop: W najbliższej przyszłości podjęta zostanie dyskusja o połączenie polityki światowej USA i W. Brytanii. Nie wiadomo, na jakim szczeblu toczy się będzie ta dyskusja i czy doprowadzi do układu formalnego. W każdym razie stracimy pieniądze w Grecji i Turcji, jeśli sytuacja rozwinie się niekorzystnie w Iranie, Iraku, Syrii lub Transjordanii. W niektórych krajach mamy tam już wpływy większe, niż W. Brytania, w innych jest inaczej. Nie możemy wykonać zadania sami, ani nie wykona go sama W. Brytania. Obraz Środkowego Wschodu uległ radykalnej zmianie skutkiem brytyjskiego odwrótu strategicznego do głównej bazy we Wschodniej Afryce, z pozostawieniem w Transjordanii i Iraku tylko baz wysuniętych.

#### GŁOSY O KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ

"Cztery tygodnie stracono na projektach, które wysuwano, dyskutowano i odrzucano. Mocnotow stara się wysuwać na plan pierwszy sprawy polityczne po niepowodzeniu z gospodarczymi. Mocarstwa zachodnie uważają, że chce się on przypodobać narodowi niemieckiemu. Marshall zamierza jeszcze dać nieco czasu Rosji na decyzję, czy jest za polityką europejską, czy przeciw. Ameryka jest zdecydowana prowadzić tę politykę także bez Rosji". (Komentarz radia Hamburg 10.4.).



"Każdy z delegatów wysuwa własne idee, nie mające związku z innymi. Prawdopodobnie wszystkie sprawy zostaną odłożone. Brak w Moskwie ducha zgody, który jest niezbędny w układach międzynarodowych... Rosja nie interesuje się rozwiązaniem sprawy Austrii, ponieważ jak długo trzymać będzie w Austrii swe wojska, tak długo do niej należą linie komunikacyjne w Rumunii i na Węgrzech. A wiadomo, że obecność wojsk pociąga za sobą prze-  
możny wpływ polityczny w danym kraju. (Radio Szwajcarskie 10.4.).

## S O W I E T Y

**OBRAZ ŻYCIA.** John Fischer, członek UNRRA, spędziwszy 2 miesiące na Białorusi, opowiada w nowojorskim "Harper's Magazin": Pewien wybitny komu-  
nista powiedział mi: "Wracający do kraju żołnierze nie są w takim nastro-  
ju, by cierpliwie przysłuchiwać się planom odbudowy na najbliższe lata. Spędziwszy 5 lat w śniegu i brudzie powiadają: Mysmy was ocalili przed na-  
zizmem, teraz wy dajcie nam miejsce do życia. Jeśli tym żołnierzom każemy  
za długo czekać, iatwo ulegną demoralizacji". Jeden z tych żołnierzy, w  
starym mundurze, bez czapki, w podartych butach opowiadał Fischerowi:  
"Spie, tam, gdzie znajdzie miejsce, to na dworcu, to u kolegi na podłodze.  
Tysiącom innych nie powodzi się lepiej". Dalszym problemem jest wyżywie-  
nie. Codzienna żywność jest skąpa i monotonna. Kobieta rosyjska musi wcze-  
nie wstawać, by zdobyć coś do jedzenia i nie spóźnić się do pracy. Pra-  
wie wszystkie kobiety pracują zawodowo, bo zarobki męża nie wystarczają  
na utrzymanie rodziny... Na rynku chłop dostanie iatwo za kurę 50 rubli,  
więc około 5 dolarów. Ale chłop nie chce pieniędzy. Za stary pullower  
lub barwny szal ze sztucznego jedwabiu, posłany przez żołnierza z Niemiec,  
otrzymać można cały koszt żywności, do 200 rubli wartości. Mieszkańcy miast  
mieniają w ten sposób i wyzbywają się resztek garderoby. Takie stosunki  
wywołują oczywiście niechęć i niezadowolnienie. Wszędzie się kłnie. Ale to  
niezadowolnienie nie jest niebezpieczeństwem politycznym. Powoduje tylko  
zmęczenie, apatię i upadek moralności".

**KOLEJ TRANSZYBERYJSKA** przewozi od 7. b. m. podróżnych międzynaro-  
dowych. Podróż od granicy polskiej do Władywostoku i stamtąd statkiem do  
Szanghaju trwa 15 dni.

**MIEDZY BRZEŚCIEM A MOSKWA** widział korespondent "Życia Warszawy"  
(82), jadący na konferencję moskiewską, wysadzone resztki mostów, niezli-  
czone wraki czołgów i dział. Na dworcach uderzająca ilość kalek wojennych.  
W okręgu moskiewskim odbudowano setki wsi, a nowe chaty przypominają dom-  
ki fińskie.

**WYRZUTNIE V** w Peenemünde zostały przez Rosjan rozebrane. Uczni  
niemieccy, pracujący w Rosji, podwoili zasięg rakiet V do około 300 mil.  
Nowe rosyjskie wyrzutnie rakiet buduje się w rejonie Murmńska i nad M.  
Kaspijskim. ("D. Graphic" 5.4.).

## "NAJEMNICZY REAKCJI"

W związku z wystąpieniem Mołotowa przeciw "nie-niemieckim oddzia-  
lom wojskowym w Niemczech", interesujący, specjalnie napisany artykuł Geor-  
giewskiego (Moskwa) podaje "Polska Zbrojna" (78). Czytamy w nim: "Oddzia-  
ły te przebywają w Zachodnich Niemczech w charakterze zorganizowanej si-  
ły zbrojnej, korzystając ze swobody ruchów, różnych innych przywilejów i  
pomocy materialnej. Przechodzą szkolenie wojskowe, wypełniają, na zlecenie  
władz okupacyjnych funkcje wartownicze i policyjne... Administracja Soju-  
szników darzy opieką tysiące przestępców wojennych, zdrajców, służalców  
faszyzmu, zawziętych wrogów demokracji, chroniąc ich przed zasłużoną karą,  
czekającą ich w kraju... W samym centrum Europy istnieją siły zbrojne,  
gotowe w każdej "odpowiedniej" chwili stanąć jako wojsko najemne u boku  
światowej reakcji... W Hannoverze, Oldenburgu, Wilhelmshaven i w szeregu  
miast Zagłębia Ruhry zakwaterowano pułki t. zw. "Jugosłowiańskiej Armii  
Królewskiej", liczącej do 10.000 ludzi, w tym 2.000 oficerów i 45 genera-  
łów... Wiadomo, że zachodnie strefy okupacyjne są dosłownie "nawodnione"  
formacjami wojsk andersowskich. W Hamburgu, Gettingen, Hannoverze i innych  
miastach północno-zach. Niemiec spotkać można mnóstwo żołnierzy w angiels-  
kich mundurach z naszywkami "Poland" na rękawach bluz i na czapkach,



nazywających siebie "polskimi wojskami okupacyjnymi". W Bawarii, specjalnie w rejonie Regensburga znajdują się liczne oddziały andersowskie. Uzbrojeni andersowcy pełnią służbę wartowniczą na stacjach kolejowych, przy składach i innych obiektach. Angloamerykańska administracja wykorzystuje nadto tych ludzi do rozmaitych "funkcji specjalnych", t. zn. w charakterze oddziałów karnych. Na obszarze Szlezwiig-Holsztyn znajdują się oddziały węgierskie, w ilości powyżej 5.000 ludzi. W okolicach Hamburga skoncentrowano jakies oddziały "Czechów i Słowaków". W Monachium po dzień dzisiejszy działa "werbunkowe biuro Michajłowicza", które zajmuje się kompletowaniem band terrorystycznych. W całym szeregu punktów Zachodnich Niemiec działają ukraińskie organizacje faszystowskie, prowadzące zacieklą propagandę przeciw Związkowi Radzieckiemu. Cała ta zgraja faszystowska zatrzuwa atmosferę prowokacyjną, propagandą hitlerowską".

## R Ó Ż N E

ANALOGIA. "Manchester Guardian" (5.4.) przypomina pewnego historyka greckiego, według którego Grecy trwożnie spoglądali na walkę Rzymu z Kartagina, przeczuwając, że od jej wyniku zależy ich los. Dziś panuje podobna atmosfera na tle wielkiego antagonizmu między Wschodem a Zachodem.

GANDHI oświadczył w Delhi wobec 20.000 ludzi: "Azja niczego się nie może uczyć od Europy. Chrystianizm uległ znieszczeniu, gdy skierował się na Zachód. Wschód musi zwyciężyć Zachód przez posłannictwo prawdy".

WŁOCHY (wg radia szwajcarskiego z 12.4.) będą musiały - podobnie jak Francja - powziąć decyzję za Ameryką lub przeciw, przyjmując pomoc Ameryki lub odrzucic ją.

POSTĘP KOMUNIZMU WE FRANCJI - oświadczył Bullitt przed komisją spraw zagr. Senatu - musi być śledzony z wielką uwagą. "Jeśli komunisti we Francji będą się nadal wzmacniali, zagrażą pokojowi Stanów Zjednoczonych choćby przez fakt, że do Francji należą Saint-Pierre, Miquelon, Gwadelupa i Martynika". Posiadając te punkty strategiczne, Francja komunistyczna groziłaby kanałowi Panamskiemu i Nowemu Jorkowi. Należy we Francji popierać wszystkimi sposobami nieprzyjaciół komunizmu. - Prasa amerykańskich trustów uważa Francję za najważniejszą pozycję strategiczną dla Stanów Zjednoczonych. ("L'Humanité" 2.4.).

NAGRODA POKOJOWA NOBLA została skutkiem zwolnienia jej od podatku podwyższona z 121.524 koron na 146.115. Wśród kandydatów znajdują się Papież, Gandhi i sir John Boyd Orr, przewodniczący Organizacji żywnościowo-rolniczej ONZ.

Z RUMUNII Rosja zabiera (częściowo na rachunek odszkodowań) około 50% ropy naftowej po cenie o 60% niższej od światowej, a wg kursu nieurzędowego po cenie o 85% niższej. - Obieg banknotów wynosi 10 mld. lei. - Na 14 milionów mieszkańców żyduje 5 milionów. Pół miliona zmarło nagrzlicę, drugie tyle choruje na malarię. - Maniu oświadczył korespondentom zagranicznym, że obozy i więzienia przepełnione są ludźmi, siedzącymi bez sądu. Od marca aresztowano 264 członków stronnictw opozycyjnych. ("L'Epoque" 6.4.).

PERSJA domaga się od Niemiec 955 milionów dolarów odszkodowania, a to z tytułu wydatków i szkód, poniesionych przy zaopatrywaniu w dobra Rosji przez Sojuszników. Persja uważa, że te wydatki i szkody są skutkiem agresji niemieckiej.

WALKA Z MINAMI. We Francji usunięto dotąd 13 milionów min; pracuje przy tym 2.200 Francuzów i 21.000 jeńców niemieckich, z których 538 zginęło, 963 odniosło ciężkie rany. W Belgii unieszkodliwiono ponad pół miliona min i pocisków artyleryjskich. Straty: 91 zabitych, 195 rannych. We Włoszech usunięto 3 miliony min, ilość pozostałych oblicza się na 2 miliony. 400 saperów zginęło. Specjalny komitet, utworzony przez 4 mocarstwa, usuwa miny z mórz i oceanów. Przypuszczalnie co najmniej milion min jeszcze znajduje się w wodzie.

RODZINA NELSONA przestanie na podstawie uchwały parlamentu brytyjskiego pobierać zaopatrzenie (5.000 funtów rocznie), wypłacane jej od



przeszło stu lat.

PRODUKCJA NAFTY W ROSJI w r. 1946 przekroczyła o 12% produkcję z r. 1945, wynosząc 23 miliony ton, czyli 1/10 produkcji USA, lub około połowy bieżącej produkcji Arabii, Iranu i Iraku. Na rok 1947 planuje się 27 milionów ton, czyli tyle, co bieżące wydobycie Iranu i Iraku. Rosja otrzymuje nadto 2 miliony ton z Rumunii i milion ton z Austrii i Małopolski. W ten sposób z końcem r. 1947 Rosja będzie mieć około 30 milionów ton, gdy potrzeby ocenia się minimalnie na 60 milionów ton - bez potrzeb wojska. Tym m. i. tłumaczy się parcie Rosji na Bliski Wschód. ("Tribune" 11.4.).

125.000 Żydów, znajdujących się w obozach w strefie amerykańskiej Niemiec, postanowiło zorganizować olbrzymi "éxodus" jako demonstrację przeciw zbyt niskiej kwocie emigracyjnej do Palestyny. ("Figaro" 2.4.).

TRZECH PRZYWÓDCÓW t. zw. republiki kurdyjskiej, utworzonej przez Moskwę na terenie Iranu i rychło zlikwidowanej, zostało straconych, wśród nich prezydent republiki Ghazi Mohammed.

GEN. GIRAUD ogłosił książkę o swych trzech ucieczkach. Pierwszą wykonał w r. 1914 ze szpitala niemieckiego, drugą w jesieni 1942 z twierdzy Königsstein koło Drezna, trzecią, wkrótce potem, z łodzią podwodną i samolotem z Francji-Vichy do Afryki. Najbardziej sensacyjną jest druga ucieczka, do której przygotowania trwały dwa lata. Ucieczka z samej twierdzy nie była trudna. Generał skorzystał z prawa do codziennych przechadzek w ogrodzie i spuścił się na kablu z 40-metrowej skały. Długich przygotowań wymagała natomiast dalsza droga. Jej szczegóły zostały dokładnie omówione w korespondencji, jaką zwolnieni na skutek choroby jeńcy przywozili do Francji. W odwrotną stronę pisał z Lyonu żona generała umówionym szyfrem w zwyczajnych listach. Po wydostaniu się z twierdzy generał otrzymał w ustalonym miejscu od pewnego Alzaczycy ubranie cywilne i papiery. Wsiadłszy z innym pomocnikiem do pociągu, przebrał się jeszcze raz w toalecie i przekształcił w eleganckiego inżyniera przemysłu włókienniczego. W Stuttgarcie generał zmienił pociąg i jeszcze kilka razy przesiadając się, dotarł do Alzacji, gdzie zaopiekował się nim francuski ruch podziemny.

VINYON, nowa sztuczna tkanina amerykańska, ma być znacznie lepsza od nylonu. Posiada odporność na wysoką temperaturę, bakterie i owady, oraz wpływy chemiczne. Rozpuszcza się tylko w acetonie.

NIKTÓRE MIASTA AMERYKANSKIE podjęły walkę z "militaryzmem u dzieci". W Bostonie i Albany zakazały sprzedaży szabel i strzelb, w Massachusetts pistoletów ze strzelającymi korkami, w Nowym Jorku pistoletów kapslowych.

PRZED 30 LATY, 9. kwietnia 1917, opuścił Lenin w towarzystwie Zinowiewa, Radka i 30 innych emigrantów Zurych, by w dwóch zaplombowanych wagonach udać się do Rosji. Niemcy udzielili tej grupie wszelkich ułatwień i asysty, licząc na to, że przywódcy bolszewicy będą bardziej skłonni do zawarcia odrębnego pokoju, niż rząd Kierieńskiego, Lwowa i Milukowa. Rokowania o przejazd prowadził Lenin za pośrednictwem poselstwa niemieckiego w Bernie. Jakkolwiek istniało niebezpieczeństwo, że skorzystanie z pomocy niemieckiej wykorzystają przeciwnicy Lenina, by go nazwać agentem Niemiec, innego wyboru nie było. Transport, za którym wkrótce odszedł ze Szwajcarii drugi, wiozący 250 Rosjan, przejechał spiesznie przez Frankfurt n. M. i Berlin na Rugie, stamtąd statkiem do Trelleborga w Szwecji. 17. kwietnia całe towarzystwo znalazło się w Petersburgu.

AUSTRALIA ustaliła roczną kwotę imigracyjną na 70.000 ludzi. Z samych wysp brytyjskich zgłosiło się przeszło 200.000 Anglików na wyjazd.

SZKODY, wyrządzone przez ostatnią powódź w Anglii, oblicza się na 35 milionów funtów. Obejmują one m. i. 1.370.000 owiec i jagniąt, 30.000 sztuk bydła, 100.000 ton zboża i tyleż ziemniaków. Skutkiem kryzysu węglowego od stycznia do lutego produkcja samochodów ciężarowych obniżyła się z 13 na 6 tysięcy, cementu z 550 na 190 tysięcy ton.



## W I A D O M O S C I Z N I E M I E C

**SKUTKI JEDNOSCI NIEMIEC.** Lippman pisze w "N.Y. Herald Tribune": Rosja i Polska, naruszając terytorialną integralność Niemiec przez oderwanie ich wschodnich obszarów, powinny chyba pierwsze zrozumieć, jakie skutki w tych warunkach przyniosłaby odbudowa politycznej jedności reszty Niemiec. Głównym celem każdej niemieckiej partii politycznej będzie oczywiście odzyskanie utraconych ziem, rzecz możliwa tylko przy użyciu siły. Przywrócenie jedności Niemiec ze stolicą suwerennego rządu w Berlinie i z narodowym parlamentem da ten nieunikniony skutek, że nowe Niemcy prowadzić będą politykę intryg i manewrów dla sprowokowania nowej wojny. Straciwszy wschodnie prowincje, a odzyskawszy jedność polityczną Niemcy mogą być jedynie sprawcami zamieszania, usiłując zmobilizować mocarstwa zachodnie przeciw Polsce i Rosji, oraz zainteresować Rosję w przynajmniej kosztem Polski. Nawet jeśli Niemcom nie uda się sprowokować wojny, będą stale usiłowali powasnić Sprzymierzonych i nie będzie pokoju ani w Europie, ani w świecie. Jedynym wyjściem jest: przyznanie suwerenności oddzielnym, historycznym państwom niemieckim, a organom federalnym tylko roli doradczej i planującej.

**WYSIEDLENI** ze Wschodu Niemcy na masowym wiecu w Lingen uchwalili m. i.: "17 tysięcy Niemców wypędzonych ze Wschodu w powiecie Lingen proszą z głębi swej nędzy sojuszniczą Radę Kontrolną, by wszelkimi siłami dążyć do odzyskania zwrotu naszej starej niemieckiej ojczyzny na Wschodzie. Prusy Wschodnie i Gdańsk, Śląsk i Nowa Marchia, Pomorze i Marchia Graniczna, Poznań-Prusy Zachodnie są od przeszło siedmiu wieków ziemią niemiecką, miasta i wsie zbudowali Niemcy, ziemię uprawiali Niemcy, kulturę ukształtowali Niemcy i wycisnęli na niej swe piętno".

**POWIEŁOZCHNIA NIEMIEC** wynosiła w r. 1938 - 470.699 km.kw. Na mocy uchwały poczdamskich Niemcy utraciły na wschodzie 114.089 km.kw., t. j. prawie 1/4 swego przedwojennego obszaru. Gęstość zaludnienia wzrosła do około 200 mieszkańców na km.kw., wobec 144 w r. 1939.

**WYBORY** do sejmów krajowych w Szlezwigu-Holsztynie, Dolnej Saksonii i Połudn. Nadrenii-Westfalii, rozpisane na 20. b. m., odbędą się na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Przewiduje ona okręgi 1-mandatowe. Głosy mniejszości przechodzą na "listę rezerwową", z której wyjdzie 40% kandydatów. Wśród ludności występuje apatia. Ludność uważa, że decydujące znaczenie ma konferencja moskiewska, natomiast to, kto wygra w wyborach, nie ma znaczenia, szczególnie w sprawach aprowizacyjnych. Na wiecach, organizowanych przez partie, głównymi zagadnieniami są socjalizacja przemysłu (za którą występują SPD i KPD); oraz sprawa granic.

**STREFA AMERYKANSKA** (wg tygodnika paryskiego "Carrefour" z 9.4.) jest najlepiej odżywiona, posiada najszerzą autonomię administracji niemieckiej, oraz sztywny i schematyczny system denazyfikacyjny, który utracił wielu fachowców. N. p. w szkolnictwie z powodu przerzedzenia nauczycieli młodzież uczy się tylko 2 godziny tygodniowo. Amerykanie pragną tylko jednego: uruchomić życie gospodarcze Niemiec, by skonsolidować swój bastion przeciw Rosji. W strefie rosyjskiej Niemcy powiadają, że są już zmęczeni "życiem w Azji". Żywność rosła tam nie lepiej, niż w strefie brytyjskiej, transport jest w stanie pożalowania godnym, a jednak ta strefa jest dla reszty Niemiec magnesem. Powodem jest fakt, że tu prawie zakończono proces ściągania odszkodowań i Niemcy wiedzą, na czymś toją i mogą zabrać się do pracy. Wystarczy zapisać się do SED, by zostać zdenazyfikowanym. Rosjanie mają prestiż siły. Nie są oni w Niemczech przejściowo, lecz myślą o opanowaniu Środkowej Europy przy pomocy centralnego rządu w Berlinie. Niemcy wiedzą, że przy tym będą mogli odegrać dużą rolę. W strefie brytyjskiej strajki w Zagłębiu Ruhry uwydatniły kryzys brytyjski. Anglicy nie mogą zapewnić ludności minimum wyżywienia, choć zmuszają ją do pracy. Nie udało się im z lokalną administracją niemiecką, która zaczyna stosować twardy opór pod pretekstem, że narzucono jej odpowiedzialność, nie dając władzy. Anglicy chcą na to pod pretekstem nacjonalizacji korzystać z zasobów kraju. Zarzuca się im,



że nie dotrzykali obietnic w zakresie wyżywienia. Prestiż brytyjski stał z końcem wojny wyżej, niż pozostałych Sojuszników, ale został zniszczony przez personel pedantyczny i niepojęty. Strefa francuska, mniej zniszczona, może żyć z własnych zasobów. Denazyfikacja była tu mniej systematyczna, ale głębsza i prostsza, cenzura jest mniej rygorystyczna, budzi się życie kulturalne, jest bardziej bezpośredni kontakt z ludnością, więcej widać indywidualizmu i inicjatywy. O demokracji mówią sami Niemcy: "W słońcu waszych demokracji my z każdym dniem bardziej brązowiejemy". Każdy z okupantów dąży zresztą do własnych, egoistycznych celów.

**WYŻYWIENIE NIEMIEC.** Skutkiem złej organizacji rozdziału ludność w większych ośrodkach przemysłowych otrzymuje 25-35 proc. mniej, niż przewidują kartki. Natomiast duża część ludności żyje lepiej, niż normy kartkowe. Należą tu rolnicy i ci, którzy mogą korzystać z usług czarnego rynku. Ilość tych uprzywilejowanych dochodzi do 50%. Natomiast ci, którzy nie mają nic do wymiany, przymierają głodem, a od urzędników trudno oczekiwać niesprzedajności. ("Telegraf" 77).

Sojusznicza Rada Kontroli zarządziła, że za nadużycia w gospodarowaniu artykułami żywnościowymi należy stosować kary do dożywotniego więzienia i do 5 milionów mk. grzywny.

W KOPALNIACH Zagłębia Ruhry pracowało z końcem lutego 324.000 górników, t. j. 117,5% stanu z r. 1936. Ale wydajność pracy wynosiła tylko 59,2% wydajności z r. 1936.

W DZUNGLI STATYSTYKI. Wg. "Die Neue Zeitung" (25) podczas wojny poległo 3 miliony Niemców, 800 tysięcy zginęło od nalotów i w obozach koncentracyjnych. Z początkiem r. 1946 było w niewoli na Zachodzie 1,5 miliona Niemców, w Rosji 3 miliony. Wg statystyk rosyjskich Niemcy straciły 9 milionów ludzi. Na froncie wschodnim poległo lub dostało się do niewoli 7,8 miliona, 1 milion zginął na innych frontach, pół miliona od nalotów. Na to zauważają statystycy amerykańscy, że gdyby tak było, roczniki 20-45 byłyby zupełnie zniszczone, gdy w rzeczywistości obniżyły się tylko o 1/3. W stosunku do innych stref, w strefie sowieckiej wobec ilości kobiet brak dziś 650 tys. mężczyzn. Podobno dzięki niemieckim jeńcom i rumuńskim robotnikom Rosja prawie wyrównała swe straty w robotnikach. Odnośnie olbrzymiego deficytu jeńców niemieckich w Rosji KPD twierdzi, że Rosja oddała około milion jeńców Polsce, Czechosłowacji i Rumunii.

**TYLE KO KOT NAPŁAKAŁ.** Odszkodowania zaczną płacić Niemcy pracą i zasobami, gdy osiągną nadwyżki produkcyjne, czyli w terminie nie dającym się określić. Z nadwyżek urządzeń fabrycznych skorzystają tylko narody najbardziej przemysłowo zaćofane. Suma szkód, wyrządzonych przez Niemcy, sięga 300 miliardów dolarów. Na poczet tych szkód ściągnięto dotąd z Niemiec w statkach i urządzeniach przemysłowych 0,2 do 0,3%, więc tyle, co kot napłakał. Gdyby rozdzielono wszystkie fabryki niemieckie, przewidziane na rzecz odszkodowań, co wydaje się wątpliwe, narody zainteresowane otrzymałyby tylko 1% swych szkód. Same Stany Zjednoczone otrzymały dotąd (poza złotem i sumami zagranicznymi) z rachunku odszkodowań 5.058.000 dolarów; tyle wynosi przeciętny koszt dwudniowy amerykańskiej okupacji w Niemczech. ("N.Y.H. Tribune" 4.4.).

**NIEMCY I POLACY.** "Gazeta Ludowa" (85) stwierdza na podstawie opowiadań Polaków, wracających z Niemiec: Niechęć Niemców w stosunku do Polaków i Polaków przerodziła się w obłąkana nienawiść. Jednym z ważniejszych powodów są Niemcy wysiedleni ze Wschodu. Taki Niemiec, przydzielony do "bauera" na bezpłatne mieszkanie i utrzymanie, jest dla niego ciężarem, a sam stale pozuje na męczennika i rycerza rychłego odwetu.

**DELEGACJA ŁUŻYCZAN** złożyła na ręce marsz. Sokołowskiego w Berlinie memoriał, domagający się pełnej autonomii.

**WYKRYCIE** tajnej organizacji nazistowskiej w Zachodnich Niemczech miało m. i. ten skutek, że rząd brytyjski odroczył zamierzoną wysyłkę z Anglii do Niemiec transportu SS-owców. ("Telegraf" 77).

**WYSADZENIE HELGOLANDU** zużyje 6.700 ton materiału wybuchowego. Odpowiada to mniej więcej jednej bombie atomowej.



"WYBORY" w jednym z obozów jenców niem. w Anglii dały 67% głosów za SPD, 20% za CDU, 5% za KPD. SED nie powstała skutkiem sprzeciwu socjalistów.

PIWO w strefie brytyjskiej można od 1.IV. wytwarzać o mocy do 2%. Nie wiadomo jednak, czy browary zdobędą potrzebny surowiec.

18.900 DOMÓW zarekwirowano w r.1946 w strefie brytyjskiej, 26.000 zwolniono z rekwizycji. Ostatnio pozwolono Niemcom mieszkać w tych samych domach z rodzinami brytyjskimi.

OBIEG BANKNOTÓW wynosi wg źródeł szwajcarskich w całych Niemczech 60 mld. marek, nie licząc ponad 25 miliardów, zamrożonych w bankach. Z końcem r.1936 obieg wynosił 5 mld., ostatni wykaz z 7.III.1945 podał 59 mld.

FILM z procesu norymberskiego jest na wykonczeniu. Poza fragmentami procesu przynosi on obrazy zbrodni niemieckich, popełnionych m.i. w obozach koncentracyjnych.

AMERYKANSKI PROKURATOR. W Berlinie odbyła się rozprawa przeciw 7 młodocianym Niemcom o kradzież 26 kartonów papierosów z poczty amerykańskiej. Wszyscy skazani zostali na 2 lata aresztu w zakładzie dla małoletnich. Dalej oddajmy głos berlińskiemu "Telegrafowi" (76): "Jakim duchem owiany był wyrok - świadczy pudełko cukierków, które prokurator amerykański Tappan darował młodzieńcom w dowód zaufania, iż przez dobre zachowanie się spowodują skrócenie kary."

6 MIESIĘCY WIEZIENIA i grzywnę otrzymał żołnierz amerykański za uderzenie pięścią w twarz 75-letniej Niemki.

TYTUŁY "generalny kapelmistrz" i "generalny intendent" zostaną na mocy zarządzenia władz okupacyjnych w Niemczech zakazane jako "prawie militarystyczne".

NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM Hannover-Bothfeld nieznani sprawcy zniszczyli wszystkie nagrobki, poświęcone pamięci ofiar obozów koncentracyjnych.

ROZWOODY doszły w Berlinie do liczby 3.000 rocznie. Jak podaje prasa, odbywają się one beznamietnie, bez dramatu, jak likwidacje interesu. Spory toczą się głównie dokoła takich spraw, jak kto zatrzyma mieszkanie, posciel i garnki.

Z 25.000 NIEMCÓW, walczących w ramach francuskiej Legii Cudzoziemskiej przeciw powstańcom indochińskim, 2.000 przeszło - jak podaje Reuter - na stronę powstańców. Niemcy ci przeważnie należeli dawniej do korpusu afrykańskiego.

WARTOŚĆ KALORYCZNA żywności została następująco ustalona we wszystkich strefach Niemiec: 100 gr chleba - 245, makaronu, białej fasoli lub suchego grochu - 350, mięsa (prócz wieprzowiny) - 160, wieprzowiny - 270, ryb (prócz śledzi) - 70, śledzi solonych lub wędzonych - 140, masła margaryny - 720, czystego tłuszczu roślinnego lub zwierzęcego - 900, cukru - 400.

"TOWARZYSTWO naukowego spirytyzmu" powstało w Hannoverze.

CZARNY RYNEK zasilany jest wydatnie przez legalny handel detaliczny. Handel ten przynosi małe, a silnie opodatkowane dochody. Aby więcej zarobić, kupcy przesuwają część przydzielonych im towarów do obrotów nielegalnych. Gdy kontrola stwierdzi manko w towarach, używają niezliczonych wykrętów, które utrudniają wykazanie oszustwa. Władze ze swej strony uważają czarny rynek za konieczne zło i nie zwalczają go planowo. Urzędnicy są źle opłacani i łatwo ulegają pokusie łapownictwa. Ostatnio wysunięto projekt wynagradzania urzędników kontrolnych procentami od skonfiskowanego towaru.

KOMUNIKACJA KOLEJOWA w obu strefach zachodnich zwolna poprawia się. Z 800 zepsutych lokomotyw naprawiono po ustaniu mrozów 300.



**WALKA Z MARNOTRAWSTWEM.** Walka z przerostami i marnotrawstwem w administracji państwowej jest wg "Zycia Warszawy" (80) jednym z naczelných zagadnień. Jak wielkie istnieją w tej dziedzinie możliwości, świadczą następujące przykłady: Biuro Usprawnienia Administracji, działające przy Prezydium Rady Ministrów, zlikwidowało na terenie tylko jednego ministerstwa 40 wydziałów, pozostawiając z 60 tylko 20. Zakłady Przemysłu Wełnianego muszą, co miesiąca składać 52 rodzaje różnych sprawozdań, nie licząc sprawozdań kwartalnych, rocznych i sporadycznych. Niektóre z tych sprawozdań posiadają ponad 200 pozycji, każda z nich musi być uwzględniona w 5 rubrykach, a wszystko w 5 egzemplarzach. W jednym ze szpitali warszawskich na 500 łóżek przypada 510 osób personelu, przeważnie administracyjnego. W budżecie warszawskich zakładów komunikacyjnych wydatki personalne wynoszą 75% budżetu. W niektórych fabrykach ilość pracowników administracyjnych dochodzi do 1/3 ogółu i t.d.

Nieuniknionym skutkiem walki z przerostami są masowe redukcje, a to znow pociąga za sobą niebezpieczeństwo bezrobocia. Zagadnienie to uważa "Robotnik" (85) za "poważne i niełatwe". Zredukowani nie znajdują łatwo pracy w warsztatach wytwórczych, ponieważ te poszukują głównie wykwalifikowanych fachowców. Nie zatrudni zredukowanych także inicjatywa prywatna, ponieważ dotąd nie zdecydowała się ona na uruchomienie posiadanych (?) rezerw finansowych". "Robotnik" doradza więc organizowanie przez związki zawodowe i instytucje gospodarcze doszkalania zwolnionego personelu.

**PPR - PPS.** W miesięczniku "Nowe Drogi" (2) tow. Zambrowski z PPR pisze: Reakcja poniosła porażkę wyborczą, lecz nie jest ona rozbita i walki bynajmniej nie zaprzestanie. W nowej sytuacji szukać będzie nowych środków i nowych haseł. Mimo amnestii najbardziej sfaszyżowane elementy kontynuować będą akcję zbrojną i będą ją prowadzić tak długo, poki nie ulegną zupełnej likwidacji. Obok tego reakcja zamierza stosować sabotaż gospodarczy. Zasadnicza linia reakcji pojdzie jednak ku ratowaniu swej bazy kosztem odcięcia się od kompromitujących ją teraz koncepcji wstecznych i ku oddziaływaniu na wahające się elementy w stronnictwach demokratycznych. Trzeba spodziewać się z ich strony jeszcze większego szermowania frazeologią demokratyczną i wolnościową. (To ostatnie zdanie jest zdaje się repliką na rozlegające się w szeregach PPS i młodzieży socjalistycznej głosy o potrzebie przywrócenia rzeczywistej wolności i rzeczywistej demokracji).

W Katowicach odbyła się wspólna konferencja aktywów PPR i PPS. Jeden z referentów z ramienia PPS oświadczył: "Stoimy na gruncie jednolitego frontu. Komu się takie stanowisko nie podoba, może odejść. Drzwi są otwarte. Na elementy rozbijające w naszych partiach miejsca nie ma... Wspólnego języka nie mogą znaleźć tylko ci, którzy duszą się gdzieś indziej. Ci odejdą. A wówczas wytworzy się atmosfera prawdziwej współpracy." Konferencja uchwaliła m. i. uruchomienie wspólnych szkół politycznych we wszystkich większych miastach. O przyjęciu do jednej z obu partii byłych członków PSL pracujących fizycznie mają decydować komitety gminne wzgl. fabryczne PPR lub PPS, o przyjęciu b. członków PSL nie pracujących fizycznie lub piastujących funkcje partyjne - komitety wojewódzkie. Obie partie mają się wstrzymać od "agitacji werbunkowej wśród członków bratniej organizacji" i prowadzić tę agitację głównie wśród bezpartyjnych. - Omawiając tę konferencję "Głos Ludu" (80) powiada: "Wróg tylko czyha, by wbić się klinem między nas, by wykorzystać każde nieporozumienie dla wytwarzania pozorów jakiegos konfliktu między naszymi partiami. Gdzieś niedługo na krótką metę, w poszczególnych punktach może mu się to nawet udać".

**CIENIE AMNESTII.** "Polska Walcząca" (14) zwraca uwagę na niektóre cechy amnestii. Jest ona warunkowa i przewiduje podwójny wymiar kary w razie popełnienia nowego przestępstwa w ciągu dwu lat. Jest mglista i elastyczna w sformułowaniach, pozostawiając szerokie pole do interpretacji ze strony prokuratorów i władz bezpieczeństwa. Mówiąc o "związku



przestępczym", nigdzie nie określa wyraźnie, o jakie związki i jakie przestępstwa chodzi. Ustawa nie stosuje się do wielkiej ilości przestępstw, m. i. tak szeroko zdefiniowanych, jak "umniejszanie lub osłabianie siły zbrojnej polskiej lub sprzymierzonej albo osłabianie ducha obronnego społeczeństwa". Zdaniem "Polski Walczącej" reżim, wydając amnestię, chciał z jednej strony zatrzeć wobec zagranicy wrażenie, jakie pozostawił terror i nadużycia wyborcze i wywołać złudzenie stabilizacji stosunków. Z drugiej strony reżim chce skłonić opozycję do ujawnienia się, by ją łatwiej rozbić, jak to ma miejsce z PSL.

LIST B. ŻOŁNIERZA AK. Prasa krajowa zamieszcza list jakiegoś b. żołnierza AK do p. Osóbki-Morawskiego. Czytamy tam m. i.: "Dwie kolejne amnestie dają bezsprzecznie możliwość powrotu do czynnego udziału w pracy wielu politycznym przeciwnikom bloku demokratycznego. Ale czy uważacie, że amnestia wystarczy do wewnętrznej zmiany nastrojów i całkowitego pojednania społeczeństwa?... My, żołnierze AK, nie możemy nie stwierdzić, że amnestia nosi w sobie cechy łaski i przebaczenia win popelnionych. A przecież ogromna większość Akowców nie winą, lecz zasługą wylegitymować się może... Potrzeba nam zgody rozumów i serc. Nie ma nas w Polsce za dużo! Jesteśmy Polakami, bądźmy sobie braćmi.... Czy nie należy okazać tego zbratania całemu społeczeństwu w sposób jawny, manifestacyjny, serdecznie polski?" ("Robotnik" 83).

PROCES MŁODZIEŻY. Sąd wojskowy we Wrocławiu skazał na więzienie od 3 do 9 lat 7 członków nielegalnej organizacji młodzieżowej, występującej pod nazwą "Młodzież Wielkiej Polski". Wszyscy zasądzeni są studentami szkół wyższych. Prasa krajowa przytacza z aktu oskarżenia jedynie zarzut nawoływania do bojkotu wyborów, natomiast podkreśla, że organizacja była "zakonspirowanym organem Stronnictwa Narodowego w Londynie".

ZIEMIE ZACHODNIE. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych poleciło udzielenie wszelkich ułatwień przy zmianie na ziemiach zachodnich nazwisk o brzmieniu niepolskim na polskie. M. i. zamężna obywatelka polska może samodzielnie wystąpić o zmianę nazwiska w czasie trwania małżeństwa, a okoliczność, że przebywający za granicą mąż nie może się w tej sprawie wypowiedzieć, nie jest przeszkodą.

Specjalna komisja przy Instytucie Zachodnim w Poznaniu ustaliła dotąd ponad 8.000 urzędowych nazw miejscowości na ziemiach zachodnich, opierając się o przesłanki historyczne.

Na Ziemiach Odzyskanych ogólna powierzchnia użytków rolnych wynosi około 6,4 miliona ha, w tym 4,8 milionów ha gruntów ornych. Lasy obejmują 2,8 milionów ha. Złóża węglowe, jakimi obecnie rozporządza Polska, zawierają około 70 miliardów ton (Zagłębie Ruhry 40 miliardów, Zagłębie Donieckie 56 miliardów). Cyfra powyższa obejmuje jedynie pokłady do 1.200 metrów. Zapasy na głębokości do 2.000 m. oceniali Niemcy na 200 miliardów ton. Ilość węgla brunatnego na Śląsku ocenia się na około 18 miliardów ton.

AKCJA PRZECIW ODBIĄTOM UPA w styczniu i lutym b. r. doprowadziła do zdobycia 20 schronów z żywnością, bronią i zapasem sukna khaki na mundury. Zdobyto 74 bunkry, przyczym zginęło 129 Ukraińców, a 186 wzięto do niewoli. Zdobyto m. i. 3 c. k. m., 1 moździerz, 54 r. k. m., 156 automatów, 579 karabinów, 125 pistoletów, 76 granatów, 10 min i wiele amunicji. Prasa krajowa zaznacza jednak, że mimo dotkliwych strat oddziały UPA znów przegrupowały się i dokonują napadów na wsie w pow. nowosądeckim, jarosławskim i brzozowskim.

Akcji UPA poświęca oddzielny artykuł palestyński dziennik "Haaretz" (4.4.). Twierdzi on, że dowodzą nie często b. oficerowie niemieccy, a należą w dużej ilości do zerterzy z armii czerwonej, szczególnie z dywizyj ukraińskich. W bandach tych bierze również udział "element z krajów bałkańskich, rekrutujący się z b. "Legionów muzułmańskich". Polacy są często zmuszeni prowadzić z tymi bandami walkę przy użyciu lotnictwa, artylerii i oddziałów zmotoryzowanych. Po stronie rosyjskiej sytuacja nie jest lepsza i często słychać stamtąd odgłosy ciężkich walk, jakkolwiek warunki, w jakich działać mogą Rosjanie, są łatwiejsze. Kierują



akcją UPA "ukraińscy zbrodniarze wojenni, siedzący w Niemczech i będący w oczach władz okupacyjnych "sprzymierzeńcami".

UKŁAD POLSKO-CZESKI jest wg "Le Monde" (3.4.) bardzo korzystny dla strony czeskiej. Nie mniej "akcentuje on wschodnią orientację czeskiego życia gospodarczego" i to wywołało opozycję prawicy. Ale do dyskusji publicznej nie doszło na ten temat ze względu na wymogi narodowej dyscypliny.

Z POMOCĄ POLSCE przyszło 23 organizacjom z 5 państw. Niedawno utworzyły one w Warszawie "Radę Zagranicznych Towarzystw Charytatywnych w Polsce". Wśród nich znajdują się towarzystwa metodystów, baptystów, mennonitów, adwentystów dnia siódmego, kwakrów i unitarianów.

NOŻYCE CEN. Buty z cholewami kosztowały w Polsce przed wojną 252 kg żyta, obecnie 1.044 kg. Ceną plugu prawie nie zmieniła się. 100 kg superfosfatu kosztowało 50 kg żyta, obecnie 83 kg. Cena nafty i materiałów włókienniczych w przeliczeniu na żyto podwoiła się, węgla podniosła 6-krotnie, cukru 5-krotnie. 1.000 sztuk cegieł kosztuje dziś 100 kg żyta wobec 199 kg przed wojną.

NAFTY wydobyto w Polsce w r. 1946 116.733 ton. Importowano w tym okresie ropy 19.716 ton, produktów gotowych 420.000 ton. Największą ilość importu przypada na dostawy UNRRA.

POWIAT GOLDAPSKI, jeden z trzech powiatów mazurskich, przyłączonych do woj. białostockiego, skutkiem późnego zasiedlenia doznał gruntownego rozszabrowania. Pola porasta oset dwumetrowej wysokości. Powiat liczy 80 tys. ludzi, obecnie liczy 800 rodzin osadniczych. Miasto Goldap przechodziło podczas walk cztery razy z rąk do rąk i liczy dziś 1.000 mieszkańców, przeważnie urzędników. Gazety dochodzą tu z 5-dniowym opóźnieniem. Apteki nie ma, funkcje lekarza od dwóch lat zastępuje spektni student medycyny. Biblioteka miejska liczy 30 tomów. ("Życie Warszawy" 80).

PANORAMA RACŁAWICKA, którą po "repatriacji" ze Lwowa miało "wkrótce" wystawić we Wrocławiu, po krótkim zapale zbiorkowym poszła w zapomnienie. "Dziennik Ludowy" (559) przypomina, że kosztorys na budowę odpowiedniego pomieszczenia wynosi 15-20 milionów złotych, a zebrano na ten cel 200 tysięcy.

Z PRASY ŻYDOWSKIEJ. Ilość Żydów w Polsce wg Centr. Komitetu Żydowskiego wynosi 130.000, wg "Jointu" 85.000, wg obliczeń koł sjonistycznych 80.000. Na Śląsku żyje wg Centr. Komitetu Żydowskiego 55.000, z których w przemyśle metalurgicznym pracuje 338, w kopalniach 780, w rolnictwie 560, w urzędach państwowych i instytucjach społecznych 2.750. Większość pism żyd. w Polsce drukuje się w języku polskim, w życiu codziennym Żydzi używają przeważnie języka polskiego. ("Hadschot Haerew" 3.4.).

Z Rosji do Polski wróciło około 150.000 Żydów. Tysiące dzieci żydowskich znajduje się nadal w klasztorach i w domach chrześcijańskich. Ich "wyzwalaniem z rąk chrześcijańskich" zajmuje się specjalny komitet żydowski, jednak wiele dzieci nie chce już wracać do żydostwa, mając dość cierpienia. ("Hage" 2.4.). Pewna stara Żydówka udaje chrześcijankę, aby nie narażać wobec koleżanek wnuczki. Głowa rodziny, Żyd, który przed wojną nie jadał nic trefnego, nosi obecnie nazwisko polskie i gra rolę chrześcijanina, bo "w przeciwnym razie nie mógłby się utrzymać na stanowisku dyrektora wielkiej fabryki". ("Hamaskif" 31.3.).

"Osiedlenie Żydów na roli w Polsce nie udało się. Mimo olbrzymiej akcji propagandowej wśród Żydów w Polsce jest tylko 1,5% rolników". ("Haboker" 30.3.).

Ilość Żydów w szkołach wyższych wynosi 900, w szkołach średnich 800. Żadnych prześladowań nie ma. Wyjeżdżać za granicę starają się również Żydzi, członkowie PPR o długim stażu partyjnym i na wysokich stanowiskach rządowych. Mają dość udawania chrześcijan. Żydzi pragnący emigrować, muszą tygodniami czekać w min. spraw zagr., które wyłącznie ma prawo wydawania paszportów. Niektorzy urzędnicy tego ministerstwa "traktują każdego emigranta jako zdrajcę narodu". ("Hamaskif" 25.3.).



# Z Y C I E P O L S K I E N A O B C Z Y Z N I E

## DLACZEGO NIE WRACAMY?

Jedna z agencji podaje oświadczenie "grupy Polaków, która zdecydowała się zostać na uchodźstwie w Italii". Oto kilka wyjątków:

"Dochodzą do nas głosy z Polski, że mamy wracać, że jesteśmy tam potrzebni, że nie mamy się czego bać. - Mamy jednak przekonanie, że przynajmniej niektórzy z nas są potrzebni i tu, za granicą. Jesteśmy tu dziś potrzebni, by przypominać o niezapłaconym Polsce długu, długu krwi. Będziemy potrzebni jutro, by było komu świadczyć, że nie wszyscy zgodziliśmy się na utratę niepodległości, na rolę sług Stalina w pokoju i jego janczarów w przyszłej wojnie. Wiemy dobrze, że między tymi, którzy zachęcają nas do powrotu, jest wielu takich, którym nie o to chodzi, byśmy byli w Polsce, lecz o to, by nas nie było na wolności. By nikt nie mówił światu o Bezpieczeństwie, o "kotłach", o programach szkolnych, o ustawach małżeńskich, o skazywaniu księży, o tylu innych sprawach. Jesteśmy potrzebni tu i tam. Niech każdy w swym sumieniu rozważy, gdzie jest potrzebniejszy."

"Nie mamy się bać niczego. Wiemy, że w tej chwili nic nie grozi w Polsce tym, którzy wracają, pod jednym wszakże warunkiem - że się poddadzą niewoli. To znaczy, że nie będą się dopominali zwrotu Wilna i Lwowa, wyjścia wojsk rosyjskich, usunięcia narzuconego rządu, że nie będą mówili, co myśla o czerwonym faszyzmie, o bezbożnictwie i bolszewizmie.... Można dziś w Polsce kupić sobie względne bezpieczeństwo za cenę wolności. I nie na stałe. Znamy naszych okupantów i znamy system stopniowego zaciskania obrozy. Ale nie obawa przed kulą i gorszym od kuli więzieniem i łagrem trzyma nas za granicą. Wielu jest gotowych złożyć ofiarę nie tylko z życia, ale i z wolności. Tylko wiemy, że ta ofiara byłaby daremna".

## PLAN EMIGRACJI

Międzynarodowy Urząd Pracy w Nowym Jorku opracował plan emigracji do różnych krajów Europy, Południowej Ameryki i Imperium Brytyjskiego. Główną liczbę emigrantów stanowią Włosi i DP.

## BYLI JENCY W STREFIE BRYTYJSKIEJ

W strefie brytyjskiej Niemiec znajduje się w tej chwili (bez rodzin) oficerów polskich PWX 1.732, podoficerów 4.364, szeregowców 12.906, kobiet oficerów 25, podoficerów 40, szeregowców 176, łącznie 19.243. Pod względem zawodowym najczęściej przypada na rolnictwo, leśnictwo i przemysł żywnościowy (7.116), na drugim miejscu znajduje się rzemiosło (4.488). Urzędników-handlowców jest 1.704, na "zawody wyższego wykształcenia" przypada 1.033 osób. Osob nieokreślonego zawodu cywilnego, wymagających przeszkolenia zawodowego, jest 2.584, w tym wojskowi zawodowi 853, młodzież szkolna 311, inni inteligencji bez zawodu 1.420. Niezdolnych trwale i czasowo do pracy jest 3.208, w tym dzieci 2.583, starców 58, inwalidów 132, nieuleczalnie chorych 350, kobiet karmiących 75. Liczba osób, należących do rodzin żołnierzy PWX i pozostających na statusie DP, wynosi 8.675. (I.P.)

## ODRODZENIE DUCHOWE

W czasie wielkiego postu odbywały się na terenie prawie wszystkich obozów polskich w Niemczech rekolekcje. Frekwencja była w tym roku wyjątkowo duża. N.p. w obozie P.30 "Lwów" w Lubece na 1.600 mieszkańców prawie wszyscy przystąpili do Sakramentów św. W obozach Haltern, Reckenfeld, Rheine i Herne wystawiono jako uzupełnienie rekolekcji misterium, którego wpływ na rozbudzenie życia religijnego okazał się ogromny.

## NOWA WERYFIKACJA

Dyrekcja UNRRA w strefie amerykańskiej wydała okólnik z podpisem kierowniczki dotychczasowej akcji repatriacyjnej, zapowiadający we wszystkich obozach nową weryfikację. Poprzednia kampania weryfikacyjna doprowadziła - jak wiadomo - do wielu nadużyć i zgodnie z rozkazem gen.



MacNarneya została wstrzymana. Widocznie z wyjazdem generała do Stanów Zjednoczonych UNRRA nabrała nowej fantazji. Ta sama UNRRA dokonała w ostatnim kwartale ubiegłego roku szerokiej likwidacji obozów polskich pod pozorem komasacji DP w wielkich ośrodkach. Obecnie nowa akcja przesiedlencza polega na ... rozbijaniu tych obozów. Jest rzeczą jasną, że wyłącznym celem jest tu zmęczenie psychiczne ludzi, rozbicie wszelkiej łączności między poszczególnymi ośrodkami i w rezultacie zmuszenie ludzi do powrotu do kraju.

=o=

**KOMPANIE WARTOWNICZE.** Kwatera Główna Mil. Gov. poleciła d-cy Okręgu Wojskowego Wentorf przygotować do odjazdu 3.000 żołnierzy, pragnących wstąpić do kompanii wartowniczych. Pierwszy transport 500 żołnierzy odszedł 14. b. m.

**KONSULATY BRYTYJSKIE** z chwilą dojazdu Polaków do kraju imigracyjnego nie udzielają im żadnej dalszej pomocy finansowej. To też decyzje wyjazdu należy podejmować po zapewnieniu sobie pracy lub pomocy u rodziny lub przyjaciół w nowym miejscu pobytu.

**KS. PRĄBAT LUBOWIECKI**, wikariusz generalny biskupa polskich wysiedleńców, odznaczony został medalem Wolności "Freedom" z brązową palmą, za zorganizowanie służby religijnej i opieki społecznej w obozach wysiedleńców. Dekoracji polskiego kapłana zaszczytnym amerykańskim odznaczeniem dokonał ks. plk. Peter S. Rush w obecności dwu innych kapłanów katolickich armii amerykańskiej.

W **AFRYCE** przebywa obecnie około 18.000 Polaków (uchodźców wojennych). Wyżywienie w obozach jest na ogół dobre. Uchodźcy otrzymują po 10 szylingów miesięcznie. Istnieje wiele szkół, zakładów, przedszkoli, bibliotek i innych społecznych instytucji, którymi opiekują się amerykańskie organizacje charytatywne. Życie kulturalno-oswiatowe koncentruje się w świetlicach. W niektórych obozach dają się we znaki warunki klimatyczne.

W **WŁOSZACH** został powołany do życia Komitet Koordynacyjny dla spraw emigracji polskiej, do którego weszły wszystkie polskie organizacje społeczne, niosące pomoc uchodźcom. Komitet uruchomił w Rzymie polskie Biuro Emigracyjne, którego zadaniem jest układanie planów emigracyjnych i pomoc techniczna dla tych Polaków, którzy zamierzają wyjechać z Italii, a nie mają zamiaru wracać do Polski.

**WIZY WJAZDOWE** do Stanów Zjedn. - jak donosi Intercatholic Agency - otrzymują obecnie ci żołnierze polscy, którzy zgłosili się po nie przed 1. września 1945. Ci żołnierze, którzy zgłosili się później, muszą czekać na swą kolejkę. Kongres Polonii stara się wywalczyć dla nich pewne ułatwienia i rozszerzenie kwoty emigracyjnej. Kongres zawiadamia tak żołnierzy polskich, jak osoby cywilne, by mieli wszystkie dokumenty w porządku i by na czas zawiadamiali swych krewnych i odpowiednie organizacje amerykańskie, jak Catholic Immigration Bureau, które zajmują się ułatwianiem zbiorowych affidavitów, oraz pomagają w przyjeździe. Należy pamiętać, że na ogół affidavit amerykańskie ważne są tylko 6 miesięcy i w razie wygasnięcia trzeba się starać o nowe.

NA **TERENIE PKPR** - jak donosi prasa polska w Anglii - rodzi się przeciętnie 5 dzieci dziennie. 600-700 dzieci urodziło się już na terenie W. Brytanii. Na 3.000 dzieci żołnierzy PKPR przeszło połowę stanowią niemowlęta.

**OBCHODY 3. MAJA.** Prezydium Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskiego w Niemczech wzywa wszystkie polskie ośrodki w Zachodnich Niemczech do urządzenia obchodów święta 3. Maja, połączonych ze zbiórka na oświatę i szkolnictwo polskie w Niemczech. Instrukcje w sprawie zebranych sum zostaną rozesłane. Prezydium Rady Naczelnej powołało komitet organizacyjny dla obchodów. Materiały, potrzebne do zorganizowania uroczystości, zostaną rozesłane do zarządów okręgowych Zrzeszenia Nauczycieli.

==ooOoo==



W 950-tą ROCZNICĘ ŚMIERCI ŚW. WOJCIECHA, PATRONA POLSKI

W tym roku 23 kwietnia przypada 950-ta rocznica śmierci męczeńskiej św. Wojciecha, którą szczególnie uroczysto obchodzić będzie Gniezno, gdzie znajduje się grób św. Męczennika. Uroczystości w Gnieźnie będą miały charakter oktawy odpustowej, w czasie której odbędzie się trzydniowa konferencja plenarna Episkopatu Polski. Punktem kulminacyjnym będą uroczystości w sobotę i niedzielę 25 i 27 kwietnia, podczas których do katedry gnieźnieńskiej, silnie w czasie wojny zniszczonej, powróci srebrna trumna z relikwiami św. Wojciecha, Apostoła i św. Patrona Polski. Cała Polska katolicka przygotowuje się do tych wielkich uroczystości, na które do Gniezna ma przybyć wiele pielgrzymek ze wszystkich zakątków kraju.

Dzieło życia i śmierci św. Wojciecha

Gnieźnieńska Kuria Diecezjalna w osobno wydanym piśmie, powtórzonym przez całą polską prasę katolicką, przypomina, że postać św. Wojciecha ma szczególne znaczenie dla Polski i Kościoła w Polsce, mimo że on sam krótko tylko za życia swego u nas przebywał.

Śmierć jednak męczeńska św. Wojciecha, jako postaci znanej w całym ówczesnym świecie chrześcijańskim, wywarła wszędzie wielkie wrażenie. Św. Wojciech był znany w Czechach jako biskup Pragi, w Niemczech jako że studiował na dworze arcybiskupa Magdeburga i w Rzymie, gdzie jakiś czas przebywał i za zgodą papieża wstąpił do rodziny benedyktyńskiej. Był też Wojciech mistrzem młodego cesarza Ottona III, to też nie dziw, że cesarz śpieszy do grobu swego mistrza i nauczyciela.

Z męczeństwem św. Wojciecha zeszło się staranie Bolesława Chrobrego o uporządkowanie spraw kościelnych w Polsce. Dotychczas Polska miała bowiem tylko misyjnego biskupa w Poznaniu, nie było natomiast ani podziału na diecezje ani hierarchii kościelnej własnej. Król polski rozumiał, że własna organizacja kościelna miała znaczenia nie tylko dla samego Kościoła ale i dla państwa polskiego i dlatego prosił Rzym o utworzenie metropolii w Gnieźnie. Śmierć męczeńska św. Wojciecha i z nią związana pobbgrzymka 9-toletniego cesarza Ottona III do grobu Męczennika w r. 1000 dały sposobność do zrealizowania tych dążeń Bolesława Chrobrego. Owocem pobytu cesarza w Polsce, pobytu poprzedzonego wizytą w Rzymie, było utworzenie arcybiskupstwa polskiego w Gnieźnie oraz biskupstw-sufraganii w Kołobrzegu, Krakowie i Wrocławiu. Akt ten miał doniosłe znaczenie, gdyż uniezależnił Polskę pod względem organizacji kościelnej i wprowadził nas jako nowego członka do wielkiej rodziny chrześcijańskich narodów, oraz wiązał w jedną całość również i pod względem administracji kościelnej ziemie wielkopolskie, małopolskie, pomorskie i śląskie.

Aktualność czoł św. Wojciecha ma jeszcze inny tytuł. Ten Apostoł Polski i Męczennik za wiarę, nad którego grobem dokonany się akt utworzenia pierwszej naszej metropolii w Gnieźnie, był z pochodzenia Czechem i biskupem stolicy tego narodu Pragi. Postać więc św. Wojciecha, spoczywającego w katedrze gnieźnieńskiej, jest symbolem a zarazem nkazem przyjaźni, jaka wanna łączyć narody czeski i polski.

ŚW. WOJCIECH - ADALBERTUS

"Postać Świętego Wojciecha jest dla tej epoki równie reprezentacyjna, jak i postaci dwóch władców, którzy się u jego świeżego grobu spotkali. Otton, to ostatni blask starożytności, Bolesław, to ciemna jeszcze zapowiedź dalekiej nowożytności, Wojciech, to najczystszy wykwit średniowiecza. Gorąca i naiwna siła apostołstwa, która miała w następnych wiekach dać impuls wyprawom krzyżowym, znajdowała jeszcze ujście w samej Europie, napotykała poganów, Skandynawów, Madziarzy, Słowian leżwie byli ochrzczeni, ludy litewskie i fińskie pozostawały w pogaństwie. A równocześnie w Galii i Italii



rozkwitała wcale wysoka kultura. Już byli Kameduły i Benedyktyni, rozpocząć miał się niedługo ruch kluniacki. Wojciech, Czech z plemiennej dynastii Sławnikowców, łącząc naiwny zapał syna ludu świeżo nawróconego z uduchowieniem mnicha benedyktyńskiego. Kształcony w Niemczech, zmuszony do ustąpienia z biskupstwa praskiego, gdzie poganiństwo ludu, wpływy żydowskich handlarzy niewolników i rodowa nienawiść księcia nie dały się pogodzić z jego kulturalnymi i ascetycznymi chrześcijańskimi ideałami, wiedzie w Monte Cassino żywot na kontemplacji, na rozkaz papieża wraca do Czech, znowu zmuszony do odejścia chroni się do Polski.

Bolesław, który umiał wykorzystać anachroniczne ideały cesarza, wykorzystał również nawskroś współczesne ideały biskupa. Tradycja mówi o przyjaźni Bolesława z Wojciechem i o tegoż pracy misyjnej w Polsce. Faktem jest, że z jakąś pomocą Bolesława udał się Wojciech do pogańskich Prus i tam znalazł poszukiwaną męczeńską śmierć. Ciało jego Bolesław wykupił na wagę złota i sprowadził do Gniezna. Święty Wojciech był postacią znaną w całej kulturalnej Europie, blask jego sławy padł na Polskę.

Nie wiadomo, ile prawdy zawiera w sobie opowieść Galla o włożeniu przez Ottona Bolesławowi diadem cesarskiego na głowę i nie na tym polega istotne znaczenie tego zjazdu. Istota jego polega na tym, że Otton przyznał Bolesławowi niezależność zupełną od Niemiec w postaci prawa nominacji biskupów, czego nie miał żaden z książąt cesarstwa. Ofiarował mu także włącznie z relikwiami św. Maurycego, która była jakby berłem ówczesnych królów, dowodem stanowiska samodzielnego obrońcy chrześcijaństwa. ...

Gdy władca Polski otrzymał prawo mianowania biskupów, Polska otrzymała arcybiskupstwo. Wkrótce też powołano obok istniejącego biskupa misyjnego w Poznaniu, arcybiskupa w Gnieźnie w osobie brata św. Wojciecha - Radzima - Gaudentego i czterech nowych biskupów: w Krakowie, Wrocławiu, Kołobrzegu i Kruszwicy. Teraz było na czym budować organizację państwa."

(Wojciech Wasiutyński: "Tysiąc lat polityki polskiej")

#### O POSTAWĘ DUCHOWĄ ŚW. WOJCIECHA - W WALCE Z NOWOCZESNYM POGANIŃTWE

J. Em. Prymas Polski Ks. Kardynał A. Hlond, arcybiskup gnieźnieński i warszawski na 950-lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha wydał list pasterski do wiernych, w którym przypomina imy dzieje narodzin Kościoła w Polsce i wielkie czyny św. Wojciecha, misjonarza X wieku, który poniósł śmierć męczeńską za wiarę w dniu 23 kwietnia 997 roku. Na tle tych zdarzeń Kardynał Prymas Polski kreśli obraz pogaństwa współczesnego i stwierdza, że obecnie jego cień rozposiiera się nad światem, pogaństwa, które nie ma nic wspólnego z bałwochwalstwem naszych przodków. To nowoczesne pogaństwo bowiem ma cechy wojującego bezbożnictwa, które nie tylko nie uznaje żadnego Bóstwa, lecz jest wrogiem każdemu nawet ideałowi boskiemu, wydając mu wojnę i odwracając odń ludzkość.

Jego zwolennicy pragną chwałę Stwórcy materii zastąpić kultem samej materii. Ze wszystkich dziedzin życia, z kultury usiłują wymazać wszelki ślad myśli religijnej. Ci bezbożnicy usiłowali usunąć z wychowania młodzieży to wszystko, co przywiązuje do Kościoła; przez szeroko zakreśloną manewry rewolucyjne starają się wygnąć religię z życia społecznego i w ten sposób spoganić masę na całym świecie. Jakkolwiek wysiłki te w różnych krajach mają różne formy i rozmaite budzą reakcje, lecz w niektórych krajach zarazem ten głęboko nadźierał organizm społeczny.

Nie mogło skutecznie zarazić Polski, niemniej jednak dążenia te dotknęły duszy ludu w tym kraju. Któż z pośród ludzi światłych nie zrozumiał, że chodzi tu o walkę wytoczoną katolicyzmowi i że Kościół jest zwalczany nie tylko w fabrykach i w warsztatach, ale że się zdwaja wysiłki, aby go osiągnąć też pod najkromniejszą wiejską strzechą?

Każdy winien zrozumieć nagłą konieczność walczenia z tą inwazją, że czasy neutralności i obojętności już minęły. Nie można już spokojnie patrzeć, jak na tej starej ziemi chrześcijańskiej rozposiiera się to nowe pogaństwo, trzeba ratować naszą chrześcijańską ojcowiznę. Nie wolno nam ustąpić najmniejszego skrawka polskiej ziemi dla tego pogaństwa, między



nim z nami toczy się wojna bezlitosna, wykluczająca możliwość wszelkich kompromisów.

W ciągu swej burzliwej historii Polska przeszła przez straszliwe kryzysy, lecz zawsze zachowała swą postawę duchową, postawę św. Wojciecha, postawę Gniezna. "Obotrznosc wyposzcza Polskę w charyzmaty duchowe i przygotowuje ją do włóczęstwa kulturalnego, ale chce, by się Chrystusowi oddała i by bezwarunkowo odparła zamach niewiary, kuszącej pozorami filozofii przyszłości i pięknym słowem postępu. Jeżeli dochowamy wierności Chrystusowi - stworzymy warunki duchowego prymatu narodu" - kończy swój list pasterski Kardynał Prymas.

(Streszczenie oparte na źródłach francuskich)

#### DO GROBU św. WOJCIECHA

Grób św. Wojciecha od wielu już wieków był celem pielgrzymek z całej Polski. Szli doń pątnicy prości i biedni, szli potężni i możni, szli królowie. Po zwycięstwie pod Grunwaldem przybył tu król Władysław Jagiełło w 1410 r., aby podziękować Patronowi Polski za wstawiennictwo. Potem przybywali w tych samych celach Kazimierz Jagiellończyk i Jan Olbracht. Kanclerz Jan Zamoyski w r. 1600 złożył u grobu św. Wojciecha 95 zdobycznych sztandarów. W r. 1807 u trumny Świętego zjawił się cesarz Napoleon, gdy przejeżdżał przez te okolice Polski.

Za czasów zaborów władze pruskie utrudniały pielgrzymki a samo Gniezno starało się pozbyć godności stolicy prymasowskiej i znaczenia, jakie miało w całej Polsce. Dopiero w r. 1919 przywrócono znów temu miastu jego dawne znaczenie i tu, u grobu św. Wojciecha Biskupi Polski odbyli swój pierwszy zjazd w wolnej Ojczyźnie, zaznaczając, że to duchowa i kościelna stolica Polski znów jednoczy naród u kolebki polskiego Kościoła.

Bazylika gnieźnieńska jest bardzo stara, najstarsza w Polsce, prawdziwą matką polskich kościołów. Miała ją wybudować Mieszko I w r. 968 z kamienia ciosanego w kształcie rotundy w stylu przedromańskim. W środku tej rotundy w r. 997 pochowano ciało św. Wojciecha. Kiedy pożar zniszczył tę świątynię, na jej fundamentach o razęj nad nimi Bolesław Chrobry wybudował w r. 1018 nową świątynię w stylu romańskim o trzech nawach. Kiedy znów napady czeskie i późniejsze pożary świątynię zniszczyły, odbudowano ją w połowie w. XIV, ale już w stylu gotyckim. Nie oszczędziły jej jednak znów pożary w r. 1613 i w r. 1760; po tym ostatnim odbudowano ją zmieniając styl na barokowy i w tej postaci przetrwała aż do ostatniej wojny. W czasie walk w r. 1945 katedra poniosła poważne szkody, spalił się jej dach, halny obu jej wież, cenne relikwie organy i część stelli. Obecnie nakryto już świątynię dachem, ale wymaga ona jeszcze wiele pracy do zupełnego uporządkowania.

Do tej naszej starodawnej świątyni wróca, w srebrnej trumnie relikwie św. Wojciecha, aby znów spocząć pod kopułą konfesji i być celem wielu pielgrzymek do tego źródła sił duchowych, płynących na cały nasz kraj z jego przynależności od lat tysięcy do wielkiej rodziny chrześcijańskich narodów.

(Według tyg. "POLSKA WIERNA" Faryż)

#### WYJAŚNIONA SPRAWA

"Tygodnik Powszechny", oficjalny organ Kurii Arcybiskupiej w Krakowie w numerze z 30 marca b.r. zamieścił następujący komunikat:

"Kroświecka Kuria Metropolitalna podaje do wiadomości, że nieprawdą jest, jakoby ksiądz kardynał Sapieha opublikował jakieś oświadczenie do Polaków zagranicą w sprawie powrotu do kraju".

W związku z tym należy przypomnieć, że w dniu 6 marca Radio Warszawa podało, iż Kardynałowie Hlond i Sapieha zazapelowali do Polaków zagranicą, aby powrócili do kraju wobec wydania amnestii. Wiadomość tę o Kardynale Sapieha powtórzył, jeszcze ja "rozszerzywszy", wydawany przez ambasadę rządu warszawskiego "Tygodnik Polski" z Londynu (nr. 10 z 22 marca 1947). Orientująca się w stosunkach polskich prasa zagraniczna wiadomości tych nie umieściła czekając na ich potwierdzenie, które nie przyszło.



## ROZMOWY W WARSZAWIE I W RZYMIE

Po rozmowach toczonych w Warszawie z Biskupem Choromańskim i z posłami katolickiej grupy w obecnym sejmie ukazał się nareszcie ze znacznym spóźnieniem pierwszy numer katolickiego dziennika p.n. "Słowo Powszechne".

W dniu 1 kwietnia b.r. prasa krajowa podała, że p. Bierut przyjął w dniu 31 marca "ministra pełnomocnego Księstwa Pruszyńskiego, który wróciwszy z Rzymu, miał obecnie możność przedłożenia Prezydentowi szeregu miarodajnych informacji i wyjaśnień dotyczących stanowiska zajętego przez Papieża Piusa XII podczas wojny i później w sprawach dotyczących Polski, niedostatecznie znanych w szerszych kołach międzynarodowych. Prezydent Bierut - cytujemy za "Dziennikiem Ludowym" - (I.P.) - przyjął z żywym zadowolaniem i zainteresowaniem te wiadomości, wyrażając nadzieję, że mogą one przyczynić się do rozohwiania wielu nader przykrych nieporozumień. Usunięcie ich uważa Prezydent za jak najbardziej pożądane."

Ks. Pruszyński był tym właśnie, który opublikował słynny wywiad z p. Bierutem z 20 listopada 1946, w którym to ówczesny prezydent KRN postawił Piusowi XII zarzut germanofilstwa, na co Stolica Apostolska pośrednio energicznie odpowiedziała. Widocznie zarzut ten uniemożliwił wszelkie rozmowy dalsze na temat normalizacji stosunków reżymu w Warszawie ze Stolicą Apostolską, skoro p. Pruszyński wyruszył jako minister pełnomocny do Rzymu, gdzie nie został wprawdzie przyjęty przez Papieża ale przeprowadził rozmowy, w których zapewne okazał gotowość do wycofania się ze stanowiska zajętego w wywiadzie przez p. Bieruta. Przytoczony wyżej komunikat wyrażnie na to wskazywałby. Coprawda dość oryginalnie wygląda twierdzenie o "niedostatecznie znanych" szczegółach polityki Stolicy Apostolskiej w czasie wojny, ale ma ono wystarczyć do wytłumaczenia stanowiska władz warszawskich wobec Piusa XII, niewątpliwie nie nacechowanego dobrą wolą i zrozumieniem roli Papieża w świecie chrześcijańskim.

Obecnie znów mówi się o rychłym wyjeździe do Rzymu Kardynała Sapięhy i o powtórnym wyjeździe p. Ks. Pruszyńskiego celem prowadzenia dalszych rozmów. Korespondenci niektórych pism zagranicznych w Polsce wyrażają optymistyczne nadzieje na rychłe uregulowanie stosunków między Polską a Stolicą Apostolską. (IP)

## ROZMAITE PRAKTYKI

"Svenska Dagbladet" pisze w korespondencji z Polski: "Nawet wyżsi urzędnicy państwowi, między innymi sam prezydent Bierut oraz przewodca partii komunistycznej Gomułka pokazują się od czasu do czasu w kościele, gdzie naród ma okazję ujrzeć ich klęczące postacie podczas nabożeństwa".

Na nabożeństwie katolickim, odprawionym w dzień Wielkanocy przez Ks. Biskupa Mangersa w kaplicy św. Józefa w Oslo, zjawili się nieliczni katolicy norwescy, wszyscy katolicy z ambasady francuskiej i z poselstw belgijskiego, czeskosłowackiego i państw południowo-afrykańskich oraz spora grupa polskich uchodźców. Z poselstwa warszawskiego nie zjawił się nikt. Widocznie "ludowi" zagranicą taki budujący widok nie jest potrzebny, co innego w kraju. (IP)

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

Tygodnik katolicki "UNIVERSE" donosi w nrze z 11 kwietnia, że według jego polskiego korespondenta "P. Pruszyński bawił w Rzymie, gdzie jego osobisty przyjaciel prof. Kot, ambasador warszawski przy rządzie włoskim usiłuje rozwikłać problem, który wyłonił się przez jednostronne zerwanie konkordatu." To samo pismo podaje dalej, że polscy biskupi złożyli prezydentowi Cyrankiewiczowi obszerny memoriał, w którym wymienili zasadnicze prawa Kościoła, rodziny i jednostki ludzkiej, obowiązujące w świecie katolickim. Wytyczne te mają służyć do uwzględnienia stanowiska katolickiego przy opracowywaniu zasad nowej konstytucji polskiej.

Ostatnie rozporządzenia rządowe, które pozbawiły w Polsce 8 milionów osób uprzywilejowanych przydziałów kartkowej żywności, objęły również księży, których dotychczas zaliczano do ciężko pracujących. Powodem zarządzenia jest ciężka sytuacja żywnościowa kraju na przednówku.